

Głos z Katolika,

czyli kontynuacja „Naszej
Gazetki”



Witajcie w kolejnym numerze
„Głosu z Katolika”!

Marzec w naszej to miesiąc obfitujący w różne wydarzenia kulturalne. Dni teatru, rozważania o sztuce i występy naszych koleżanek i kolegów to okazja do tego, by zastanowić się, co to właściwie jest sztuka. Nasi reporterzy zadają sobie pytanie o różne dziedziny, które wchodzą w zakres tego wielkiego słowa. W tym numerze znajdziecie reportaż z konkursu poezji śpiewanej, artykuł o sztuce ludowej i oczywiście nowinki z branży filmowej, a także wiele, wiele innych. Zapraszamy do lektury!

W tym numerze:

O poezję trzeba dbać [2](#)

Sztuka ludowa—
pamiętana czy
wyparta
współczesną? [4](#)

Gdzie kończy się
sztuka a zaczyna
kicz? [4](#)

Z Życia Szkoły [5](#)

Recenzja filmu *Los
Misérables*—
Nędznicy [5](#)

Sport [6](#)

Przepis [7](#)

Wydarzenia
kulturalne [8](#)

O poezję trzeba dbać

Reportaż z I Międzyszkolnego Konkursu Piosenki Poetyckiej

Dnia 16. lutego bieżącego roku, w szkole im. o. Mariana Żelazka odbył się pierwszy Międzyszkolny Konkurs Piosenki Poetyckiej. Nasze gimnazjum reprezentowały Magdalena Pietrzak i Wiktorja Tobolska z klasy 1c oraz Agata Górecka z klasy 2a (czyli autorka niniejszego artykułu), a także Przemysław Kowalik z 1 klasy LO jako akompaniator. W tym dniu opiekowała się nami pani profesor Marta Golkowska – nauczycielka języka polskiego i koordynator naszej szkolnej gazetki J.

Wszyscy spotkaliśmy się o godzinie 12²⁰ na dworcu autobusowym na Śródcie. Mimo zimnego dnia i wielkiego stresu, każdemu z nas dopisywał humor. Następnie wsiedliśmy do siedemdziesiątki, którą dojechaliśmy na ulicę Główną, czyli do Zespołu Szkół im. o. Mariana Żelazka. Bardzo szybko tam dotarliśmy – byliśmy na miejscu przed czasem. Od razu podeszliśmy do grafiku całego dnia, na którym było zapisane, kto i w jakiej kolejności będzie wychodził na scenę. Okazało się, ku mojemu wielkiemu zdziwieniu, że to ja będę pierwsza występować. Zaczął narastać we mnie stres i zdenerwowanie. Jednak kiedy pierwszy raz stanęłam na scenie znajdującej

się na szkolnej sali gimnastycznej podczas próby, poczułam się znacznie lepiej – wiedziałam już wtedy, z czym przyjdzie mi się zmierzyć i świadomość tego znacznie mnie uspokoiła.

Każda z nas zdążyła przeciwżyć swój utwór przed rozpoczęciem się konkursu. Następnie zajęliśmy miejsca i jedyne co nam pozostało, to czekać. Minęło trochę czasu zanim reprezentanci wszystkich szkół zjechali się na miejsce. Napięcie rosło z minuty na minutę, a ja czułam, jak moje ręce coraz bardziej się trzęsą.

O 13¹⁵ konkurs się rozpoczął. Panie prowadzące przywitały się z publicznością i uczestnikami, i wyjaśniły reguły konkursu. Potem przedstawiły jury, w którym zasiadały panie Dagmara, Julia i Katarzyna. Kiedy ceremonia wstępna wreszcie się skończył, przyszedł czas na występy. Jedną z pań prowadzących wyczytała moje imię i nazwisko. Wstałam ze swojego miejsca i poczułam, jak wszystkie oczy momentalnie we mnie utkwily. Zaczęłam się strasznie denerwować. Wykonywałam utwór pod tytułem „Który skrzywdziłeś” z tekstem Czesława Miłosza. Gdy stanęłam na scenie, spojrzałam na widownię i na jury, i wtedy rozpoczął się mój występ. Szczerze mówię,

to nie było aż tak źle jak myślałam, że będzie. Cały stres, jaki we mnie wstąpił przed występem, w kilka chwil wyparował, ustępując miejsca opanowaniu.

Po skończonym występie usiadłam na widowni i obserwowałam poczynania innych wykonawców. Niedługo potem przyszła kolej na występ Magdy Pietrzak, która zaśpiewała piosenkę pod tytułem „Jak linoskoczek” autorstwa Grzegorza Turnaua. Dziewczyna oczarowała całą widownię i jury, dlatego też jej występ został nagrodzony wielkimi brawami – oczywiście największe wypływały z naszej strony – Pani Golkowskiej, Wiktorji i mnie. Po upływie mniej więcej dwudziestu minut na scenę wkroczyła Wiktorja Tobolska. Wykonała ona utwór Marka Grechuty pod tytułem „Dni, których jeszcze nie znamy”.

Po naszych występach postanowiliśmy, że pójdziemy coś zjeść i wypić. Udaliśmy się w tym celu do sklepu szkolnego, a następnie na stolówkę. Podczas jedzenia bardzo przyjemnie nam się rozmawiało. Nasze śmiechy sprowadziły na stolówkę resztę uczestników, którzy także zgłodnieli. Zrobił się wtedy straszny szum – każdy ze sobą rozmawiał, śmiał się. Trudno

było siebie w tym wszystkim usłyszeć.

Po spożytym posiłku musieliśmy bardzo długo czekać na wyniki konkursu. Kiedy przyszedliśmy z powrotem na salę gimnastyczną i zajęliśmy miejsca, znowu musieliśmy czekać - tym razem na uczestników tego konkursu, występujących w kategorii szkół podstawowych. Po zjawieniu się naszych młodszych kolegów, jury zaczęło wręczać dyplomy uczestnictwa. Potem nastąpiło odczytanie wyników - najpierw z poziomu szkół podstawowych, następnie z gimnazjalnych. Wszyscy trzymaliśmy mocno kciuki, aby któraś z reprezentantek naszej szkoły zajęła jakiegóż dobre miejsce -

najlepiej na podium.

Bardzo miło było nam usłyszeć, że dwie uczestniczki konkursu z naszej szkoły, czyli Wiktoria i Madzia, zdobyły wyróżnienia! Byliśmy bardzo podekscytowani i dumni, a najbardziej pani Gólkowska.

Po ogłoszeniu wyników zostaliśmy zaproszeni na koncert zespołu Pinokio Brothers. W moim odczuciu był on fenomenalny!

Następnie, po zakończeniu koncertu zespołu, nadszedł czas na wystąpienie wszystkich nagrodzonych osób. Mimo późnej godziny i tego, że nie każdy z nas czuł się najlepiej (byliśmy zmęczeni i najchętniej położyliby-

śmy się do ciepłych łóżek), to bawiliśmy się cudownie na koncercie laureatów - tym bardziej na występie dwóch uczennic naszej szkoły. Razem z panią Gólkowską, jury i cudownym księdzem (nieprzypominającym na początku księdza, ze względu na to, w co był ubrany, który zajmował się dźwiękiem i nagłośnieniem na tym koncercie), dopingowałam głośno Wiktorię, Magdę i Przemka.

Wszyscy spędziliśmy bardzo ubogacający czas - od rana do wieczora J. Po skończonym koncercie laureatów udaliśmy się w podróż powrotną do domu.

Opracowała :
A.K.G



Sztuka ludowa – pamiętana czy wyparta nowoczesną?

Czym jest sztuka ludowa?

Każdy region naszego kraju miał oddzielny folklor. Różniły się one przede wszystkim strojami, tańcami i przyśpiewkami. Poza tym dzieliło je też rzemiosło artystyczne, czyli między innymi rękodzieło. Głównym jego przykładem może być wycinanka lowicka, którą to wykonywano, naklejając kolorowe i powycinane kartki, tworząc niezwykle kompozycje kwiatów. Innym rodzajem sztuki i folkloru mogą być tańce narodowe takie jak polonez,

kujawiak (taniec miłości), oberek i mazur. Tańczono je niegdyś w dworach i na zabawach. Polonezem nawet dziś otwiera się różne bale i imprezy kulturowe. Sztuka ludowa była przekazywana z pokolenia na pokolenie. Rozpowszechniano ją głównie na wsiach i niewielkich miastach, dlatego istnieje tak wiele różnych dziedzin i rodzajów sztuki ludowej.

Czy pamiętamy sztukę ludową?

Sztuka ludowa jest w większości zapomniana przez nas w dzisiejszej sferze mediów i techni-

ki. Dużo ludzi, gdy słyszy słowo „polonez”, nie kojarzy sobie tego z polskim tańcem narodowym, tylko z samochodem czy wódką. W dzisiejszych czasach promuje się sztukę nowoczesną i zagraniczną. Pomimo tego istnieją ośrodki i instytucje próbujące przybliżyć albo pokazać sztukę ludową. Nie powinniśmy zapartywiać się tylko w to, co nowoczesne lub zapożyczone z Ameryki, ale też warto pamiętać o naszej dawnej polskiej sztuce.

Grzybu

Gdzie kończy się sztuka a zaczyna kicz ?

Gdzie kończy się sztuka a zaczyna kicz ?

Sztuka w dziejach

Ludzie już w u zarania swoich dziejów odczuwali potrzebę tworzenia. Pierwotnie były to malowidła naścienne, później także rzeźby i inne dziedziny sztuki pięknej. Najróżniejsze pola twórczości rozwijały się przez kolejne epoki, zachowując dla dzisiejszych pokoleń wiadomości o tym, co minęło, tworząc tym samym skarbnicę wiedzy historycznej i kulturowej. Jednak w dzisiejszych czasach pojęcie sztuki (tak jak wiele innych rzeczy) zostało wykrzywione przez media i inne podmioty odpowiedzialne za masowe docie-

ranie do ludzi.

Dlaczego ludzie zapominają o granicy sztuki?

W dzisiejszym świecie wśród umysłów zarówno młodzieży, jak i dorosłych zakorzeniony jest konformizm. Takie podejście do życia powoduje, że przeciętny piętnastolatek słuchając jakiejś piosenki, nawet jeśli ona mu się nie podoba będzie to ukrywał, bo wszyscy jego rówieśnicy (takie ma wrażenie) uważają to za „niezły kawałek”.

Jak kicz wkrada się w miejsce sztuki ?

Sądzę, że sztuka przestaje być sztuką, gdy traci to, co oprócz formy w sobie zawiera – prze-

ślanie. Jest ono dla obrazu, książki, muzyki, wiersza tym, czym dusza dla człowieka. Kiczem nazywam przerost formy nad treścią w sztuce, moment, kiedy książka jest książką „dla książki”, a obraz jest barwną plamą, która przedstawia... no właśnie nic. Każda sztuka powinna mieć cel lub jakieś przesłanie, bo na co byłaby nam komedia, gdyby nie rozśmieszała? Takich przykładów jest więcej i myślę, że w dzisiejszym świecie pojawia się coraz więcej kiczu, a coraz mniej Sztuki.

FPB II

Z życia Szkoły

22. lutego

W szkole obchodziliśmy Dzień Myśli Braterskiej. Święto obchodzone przez Skautów i Harcerzy na całym świecie.

5. marca

Swoje urodziny obchodził ks. Dyrektor, przesyłamy najserdeczniejsze życzenia od redakcji „Głosu z Katolika”.

5. marca – 9. marca

Ksiądz Dyrektor wraz z panią wicedyrektor Katarzyną Lisiecką oraz nauczycielkami języka angielskiego: p. Anną Nowaczyk, p. Małgorzatą Andryszak, p. Agnieszka Weydmann udali się do Holandii w ramach projektu Comenius.

8. marca

W szkole obchodziliśmy Dzień Kobiet. Z tej okazji nasze szkolne koleżanki otrzymały życzenia oraz małe upominki od swoich kolegów.

18.-19. marca

Były to Dni Teatru w naszej szkole.

FPB II

Nędzarze? Recenzja filmu „Les Misérables–Nędznicy” w reżyserii Toma Hoopera

Film jest oparty na powieści Viktora Hugo pt. „Nędznicy” i został wyreżyserowany w formie musicalu. Na wstępie wyjaśnię, co to takiego musical. Jest to forma teatralna składająca się z partii mówionych, śpiewanych solowych (songi) i zespołowych, wstawek tanecznych - gatunek pokrewny europejskiej operetce.

Film jest laureatem trzech Oscarów w kategoriach najlepszej aktorki drugoplanowej (dla Anne Hathaway), najlepszej charakteryzacji (dla Lisy Westcott i Julie Darnell) oraz najlepszego montażu dźwięku (dla Andy'ego Nelsona, Marka Patersona i Simona Hayesesa).

Akcja rozgrywa się w XIX wiecznym Paryżu, w którym po upadku Napoleona panuje głód

i nędza. Główny bohater - Jean Valjean (w tej roli Hugh Jackman), zostaje zwolniony warunkowo z więzienia. Sądząc, że jest wolny, chce zacząć wszystko od nowa, ale przeszłość mu na to nie pozwala. Postanawia uciec, ale podąża za nim bezwzględny Inspektor Javert (Russell Crowe), który zamierza postawić go przed sądem. Pojawia się również w filmie Fantine (Anne Hathaway) - samotna matka z dzieckiem o imieniu Cosette (Amanda Seyfried), która odgrywa tu znaczącą rolę. Historia „Les Misérables” opowiada o wielowymiarowym uczuciu. Jest tu mowa o miłości do dziecka, miłości do Bo-



<http://www.filmweb.pl/film/Les+Miserables+N%C4%99dznicy-2012-599595>

ga, miłości do ukochanej i przede wszystkim o miłości do ojczyzny. Świadczą o tym ostatnie słowa wypowiedziane przez Valjeana – „Pamiętajcie tę prawdę najcenniejszą – pokochać całym sercem to spoglądać Bogu w twarz...”, co stanowi kwintesencję całego utworu.

Prawdziwy kunszt aktorski pokazała nam Anna Hathaway grająca Fantine. Brawurowo oddała tragizm położenia swojej bohaterki, porywającej doskonałymi wykonaniami piosenek. Również świetnie zaprezentowała się debiutująca Samantha Barks jako nieszczęśliwie zakochana Eponina. Najbardziej ujmującą parą, która wcieliła się w rolę małżeństwa karczmarzy Thenardierów byli Baron Cohen i Helena Bonham Carter. Miałem wrażenie jakby Victor Hugo specjalnie dla nich wymyślił te postacie.

Podsumowując, uważam, że znajdziemy w filmie wiele wyśmienitych scen, piękną scenografię Paryża lat

30 XIX wieku, mistrzowską charakterystykę oraz wspaniałą oprawę muzyczną. Kiedy skazańcy śpiewają „Look down, look down, don't look'em in the eye. Look down, look down You're here until you die”, a młodzi rewolucjoniści piosenką wzywają lud na barykady, to można poczuć dreszcze na plecach. Polecam film wszystkim, którzy poza tym, że lubią dobre kino, kochają też muzykę.

Amadeusz Kistowski

Sport

Młody człowiek w wielkim klubie

Niespełna osiemnastoletni Dariusz Formella został zawodnikiem Lecha. Młody gracz trafił do Kolejorza w ostatnich dniach zimowego okienka transferowego. W niebiesko-białych barwach będzie grał z numerem 28.

Formella to wychowanek Arki Gdynia. Pozostaje tylko życzyć wszystkiego, co najlepsze.

W pogoni za mistrzostwem

W meczu osiemnastej kolejki T-Mobile Ekstraklasy Lech Poznań wygrał w Zabrzu z Górnikiem 1:0. Bramkę na wagę zwycięstwa z rzutu karnego zdobył Hubert Wołąkiewicz. Mecz był pełen emocji oraz niespodzianek. Jedną z nich okazał się rzut

karny podyktowany w 62 minucie dla Górnika. Do piłki podszedł Prejuce Nakoulma i ku uciesze fanów oraz piłkarzy Lecha fatalnie spudłował. Sprawiedliwości stało się zadość, gdyż rzut karny został podyktowany niesłusznie.



Dzięki kiksowi Nakoulmy Kolejorz mógł się cieszyć z kolejnych trzech punktów i zwycięstwa w tym sezonie wyjeździe.

Spełnione marzenie

Kamil Stoch zdobył złoty medal na dużej skoczni podczas Mistrzostw Świata w Val di Fiemme. Polak znokautował rywali dwoma fenomenalnymi skokami na odległość 131,5 i 130 metrów i uzyskał fenomenalną notę - 295,8 punktu. Sam skoczek mówił po konkursie, że od „małego” chciał zdobyć złoty medal podczas Mistrzostw Świata. Jego marzenie się spełniło. Zawodnik sprawił radość nie tylko samemu sobie, lecz także kibicom.

W.K

Przepis miesiąca Wiosenna sałatka kalafiorowa

Składniki:

- 1 kalafior,
- 2 pomidory,
- 2 jajka,
- 3 łyżki oleju,
- łyżeczka musztardy,
- koperek.

Przygotowanie:

Ugotuj i ostudź kalafior, a potem rozbierz na małe różyczki i włóż do miski.

Obrane pomidory pokrój w paseczki i połóż na kalafiorach.

Ugotowane na twardo jajka pokrój w kostkę i połóż na pomidory.

Wymieszaj olej z musztardą, oblej sałatkę i całość wymieszaj. Sałatkę posyp posiekanym (umytym rzecz jasna :) koperkiem.

Smacznego!



Opiekun gazetki szkolnej

P. Marta Gołkowska

Członkowie redakcji:

Agata Górecka 2A
Albert Tyborowski 2D
Amadeusz Kistowski 2D
Franciszek Bryska 2D
Justyna Grzybowska 2A
Kamil Podejma 2D
Łukasz Jauksz 2D
Wiktoria Kornat 2D
Wojciech Płachetka 2D

Adres E-mail do redakcji: redakcja.pgk@gmail.com

Publiczne Gimnazjum Katolickie im. Św. Stanisława Kostki w Poznaniu

tel. (fax) (61) 66-22-429

Adres: ul. Kanclerska 31, 60-327 Poznań

Strona www: www.dobregimnazjum.pl

Adres E-mail: sekretariat@dobregimnazjum.pl

WYDARZENIA KULTURALNE W POZNANIU – KWIECIEŃ 2013

Kwiecień

1). Koncerty

- Łona i Webber
2013-04-07 (niedziela)
Godz. 20⁰⁰
Blue Notte Jazz Club, ul. Kościuszki 76/78 (gmach
C.K. Zamek)
- „Kaprys włoski”
2013-04-19 (piątek)
Godz. 19⁰⁰
Aula UAM, ul. Wieniawskiego 1
- Bisz
2013-04-19 (piątek)
Godz. 12⁰⁰
Blue Note, wejście od ul. Kościuszki
- 427. Koncert Poznański – „Sen wiosennej nocy”
2013-04-27 (sobota)
Godz. 18⁰⁰
Aula UAM, ul. Wieniawskiego 1

2). Warsztaty

- Przejazd Parowozem – „Piernik, Pociągiem do Torunia”
2013-04-13 (sobota)
Godz. 8⁰⁵ - 23¹⁸
Poznań Główny – Gniezno – Inowrocław -Toruń
Miasto – Inowrocław – Gniezno - Poznań Główny
- Przejazd Parowozem – „Cegielski Pociągiem na paradę
parowozów”
2013-04-27 (sobota)
Godz. 9⁵⁰ - 19⁵⁷
Poznań Główny – Leszno – Wolsztyn – Leszno – Po-
znań Główny

3). Spektakle, spektakle komediowe i premiery

- „Szalone nożyczki”
2013-04-08 (poniedziałek)
Godz. 17³⁰
Teatr Wielki im. Stanisława Moniuszki,
ul. Fredry 9
- „Nas Troje”
2013-04-15 (poniedziałek)
Godz. 18⁰⁰
Teatr Muzyczny, ul. Niezłomnych 1e
- „Bóg mordu”
2013-04-22 (poniedziałek)
Godz. 18⁰⁰
Teatr Wielki im. Stanisława Moniuszki,
ul. Fredry 9

Zdjęcie prosto ze sceny spektaklu „Szalone nożyczki”

